

Audycja 33, Tem: „Mojżesz”, Część 1-sza, sobota 17.01.2004. Godz. 7-8 wieczór.

W Nowym Roku 2004, w audycji religijnej „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI” witają państwa: Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek, oraz Przemysław Merski. Mamy nadzieję, że państwo spędziliście przyjemnie okres świąteczno urlopowy, a teraz przystąpiliście z nowymi siłami, odświeżonym umysłem do obowiązków i zajęć dnia codziennego. W dzisiejszej audycji chcieliśmy przybliżyć państwu kolejną postać Biblijną, którą był Mojżesz. W Biblii, Mojżesz jest drugą wybitną postacią po naszym Panu Jezusie Chrystusie. W Piśmie Świętym imię Mojżesza występuje 810 razy, z tego 730 w Starym Testamencie, i 80 razy w Nowym Testamencie. W późniejszym okresie już po jego śmierci imię Mojżesza występuje ponad 100 razy w Starym Testamencie. Przez ponad trzy tysiące lat od czasu, kiedy Mojżesz żył, naród żydowski wyraża pełną szacunku ocenę dla osoby Mojżesza, jako ich wielkiego wyswobodziciela i prawodawcy.

Chrześcijanie widzą w Mojżeszu nie tylko wielkiego proroka, ale też typ Mesjasza – Chrystusa. Święty Piotr, prorokując o działalności Chrystusa w czasie Jego powtórnego przyjścia na ziemię, tak mówi: *„Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie.”* Dz. Ap. 3:22. Św. Piotr zacytował te słowa z Księgi Powtórzonego Prawa 18:15, 18; *„Proroka takiego jak ja jestem, wzbudzi ci Pan, Bóg twój, spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie”*. Pan Bóg potwierdził to Mojżeszowi mówiąc: *„Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty. Włożę moje słowa w jego usta i będzie mówił do nich wszystko, co mu rozkażę.”* W Liście do Hebrajczyków 3:5,6; Św. Paweł mówi o Mojżeszu, że: *„był wierny w całym domu jego, Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy”*

Boża opatrzność w życiu Mojżesza była okazana już od momentu jego urodzenia się. Józef, i całe to pokolenie Izraelitów, które Józef sprowadził do Egiptu z ziemi Chananejkiej zmarło. Synowie Izraela, osiedleni przez przyjaznego Józefowi faraona w urodzajnej „ziemi Gosen” prowadzili tu życie niezwykle przyjemne, jak czytamy: *„synowie izraelscy byli płodni i rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli, tak, że było ich pełno w całym kraju.”* (Ks. Wyjścia 1:6,7) Nieraz z tęsknotą, na pustyni będą wspominać piękne egipskie cebule. Wszystko nagle odmieniło się. *„Powstał tymczasem król nowy nad Egiptem, który nie wiedział o Józefie”* Zasługi Józefa nie osłaniały już jego potomków, których rozrodczość wydała się niepokojąca, dla nowej dynastii władców. Rozpoczęło się prześladowanie. Faraon, który wyniósł Józefa na tak wysokie stanowisko należał do dynastii „królów-pasterzy”, którzy jako najeźdźcy, w tym czasie panowali w Egipcie. Zwycięska wojna Wyzwoleńcza zmusiła ich do opuszczenia Egiptu. Nowy podejrzliwy król, bojąc się następstw, jakie mogłyby wyniknąć, podjął następujące kroki ostrożności, jak czytamy: *„Oto lud izraelski stał się liczniejszy i potężniejszy od nas. Postąpmy, więc z nim mądrze, aby się nie mnożył. Bo gdyby nas zaskoczyła wojna, mógłby także on przyłączyć się do naszych wrogów, walczyć przeciwko nam i ująć z kraju.”* (Ks. Wyjścia 1:8, 9-10)

Jako skutek tej rady, uczyniono z Izraelitów niewolniczych robotników. Chociaż oni okazali się bardzo użyteczni dla Egipskiego rządu, jednak król nie chciał żeby stali się za bardzo liczni. Postanowił nad nimi ciemżców z rozkazem zwiększenia ciężaru pracy, z myślą, że to zapobiegnie ich szybkiemu rozmnażaniu się. Malowidło ściennie w Tebach ukazuje nam, na czym polegała ta straszliwa praca. W dusznym upale dnia, pod batem dozorców, trzeba było napełniać gliną trzcinowe koszyczki, mieszać z ziemią drobno siekaną słomę, napełniać formy i w końcu tysiące cegieł układać szeregiem pod palącymi promieniami słońca. Ale to miało odwrotny efekt. Położne, które miały polecenie zabijać zaraz po urodzeniu każde niemowlę płci męskiej nie usłuchały rozkazu króla, bo bały się Boga, za co Pan Bóg im hojnie błogosławił. (Ks. Wyjścia 1:15-20) Sytuacja pogorszyła się znacznie, gdy król wydał rozkaz, aby wszystkie dzieci płci męskiej były wrzucane do rzeki. Ten obowiązek, jako polecenie, było dane wszystkim Egipcjanom i znaczyło, każdy Egipcjanin mógł legalnie pochwylić Hebrajskie dzieci płci męskiej, o każdej porze i miejscu i wrzucić je do rzeki. Zdawało się, że lud wybrany jest skazany na śmierć. W takich okolicznościach urodził się Mojżesz.

Rodzice Mojżesza, ojciec Aram i matka Jochebed, byli z pokolenia, Lewiego, jednego z dwunastu synów Jakuba. Po urodzeniu, matka ukrywała Mojżesza przez trzy miesiące. Jednak zdając sobie sprawę, że dalej nie może go ukrywać, sporządziła dla niego koszyk z trzciny, który powlekła żywicą i smołą, a włożywszy weń dziecko, położyła go w sitowiu na brzegu Nilu. Siostra zaś jego stanęła z daleka, aby wiedzieć, co się z nim stanie. W Nowym Testamencie Św. Paweł tak komentuje to wydarzenie: *„Przez wiarę był Mojżesz po narodzeniu ukrywany przez rodziców swoich w ciągu trzech miesięcy, ponieważ widzieli, iż dziecię było śliczne, i nie ulękli się rozkazu królewskiego.”* Hebr. 11:23 Widać, że rodzice Mojżesza posiadali silną wiarę, że Pan Bóg w odpowiedni sposób użyje to dziecko do spełnienia swoich celów, związanych z ich narodem. Oni znali obietnicę przekazaną im przez Jakuba i Józefa, że Izraelici będą przywróceni do swojej własnej ziemi, i pokładali nadzieję, że to ich *„nadobne dziecko”* będzie w jakiś sposób narzędziem w ich uwolnieniu.

Ich wiara wkrótce została nagrodzona. *„Córka Faraona zeszła, aby się kąpać w Nilu, a służące jej przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy ujrzła koszyk w sitowiu, posłała swą służącą, aby go przyniosła. Gdy go otworzyła, zobaczyła dziecko, a był to chłopiec, który płakał. I ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest to jedno z dzieci hebrajskich.”* Maria, starsza siostra Mojżesza, która na boku stała i wypatrywała, co się stanie, wtedy podeszła do córki faraona i zapytała czy mam pójść i zawołać ci mamkę hebrajską by ci karmiła to dziecko? *„I rzekła do niej córka faraona: Idź! Dziewczyna poszła i zawołała matkę dziecka.”* Matka zaakceptowała propozycję by opiekować się dzieckiem, za co otrzymała wynagrodzenie. Opatrzność Boża działała cudownie. Zgodnie z tą umową, Mojżesz, które to imię nadała mu córka faraona, co znaczy *„wyciągnięty z wody”*, był wychowywany pod opieką (nadzorem) rządu Egipskiego i *„był wdrożony we wszelką mądrość Egipcjan, był dzielny tak w słowach, jak i w czynach.”* Ale od własnej matki, która się nim opiekowała, Mojżesz też dowiedział się, że on nie jest Egipcjaninem i był

poinformowany odnośnie obietnic Bożych dotyczących Izraelitów, włącznie z tymi obietnicami, które mówiły o uwolnieniu ich z niewoli Egipskiej.

W Nowym Testamencie, w Dz. Ap. 7:23; Św. Szczepan informuje nas, że kiedy Mojżesz „skończył czterdzieści lat, stało się potrzebą jego serca odwiedzić braci swoich, synów Izraela.” Św. Paweł przedstawia tą sprawę bardziej dramatycznie, gdy mówi: „Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go zwano synem córki faraona, I wolał raczej znosić uciski wespół z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu, Uznawszy hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu; skierował, bowiem oczy na zapłatę.” Hebr. 11:24-26

Zanim pierwszy raz Mojżesz odwiedził swoich braci, Pan Bóg mu w pewien sposób objawił, że on będzie tym, który wyprowadzi ich z niewoli. W czasie tej właśnie wizyty, Mojżesz zabił jednego z ciemiężców Egipskich, z myślą, jak wyjaśnia Św. Szczepan, że Mojżesz „Sądził zaś, że bracia zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, ale oni nie zrozumieli.” Dz. Ap. 7:25; Exodus 2:11,12.

Mojżesz uświadomił to sobie, gdy następnego dnia znów odwiedził swoich braci, a gdy próbował pogodzić z sobą dwóch bijących się, dowiedział się, że zabójstwo Egipcjanina jest znane innym. Mojżesz zdawał sobie sprawę, że jakkolwiek był pod opieką córki władcy, zabójstwo prawdopodobnie inżyniera robót publicznych nie mogło ująć bezkarnie, toteż „faraon zamierzał zabić Mojżesza.”

Mojżesz zawierzył obietnicom Bożym i postanowił być im lojalny za wszelką cenę. On jednak nie zdawał sobie sprawy, że opatrzność Boża tak dziwnie pokieruje jego osobistymi doświadczeniami. Pan Bóg objawił Mojżeszowi, że on stanie się wyswobodzicielem własnego narodu, ale że sam zamierzał dokonać tego swoim sposobem, został zmuszony opuścić kraj i zamieszkać w ziemi Madiańskiej przez 40 lat jako uchodźca. Dzięki wyświadczeniu pomocy córkom Jetra, kapłana Madianitów, Mojżesz został zaproszony do zamieszkania w jego domu. Później ożenił się Zeforą, jedną z jego siedmiu córek, która urodziła mu syna. Mojżesz dał mu imię Gerson, bo mówił „jestem cudzoziemcem w cudzej ziemi.”

O tym jak Pan Bóg pokierował losami Mojżesza, który wyprowadził naród Izraelski z niewoli Egipskiej prosimy nas słuchać w naszej następnej audycji 21 lutego o tej samej porze. Podajemy nasz telefon 9415 – 1923. Na państwa telefony będziemy czekać przez następne pół godziny 9415 – 1923. Dobranoc Państwu.